



BARON WAKATSUKI, b. premier japoński omal nie padł ofiarą zamachu politycznego. Zamachowiec, który usiłował go zasztylować, został aresztowany.



Fr. DOLEŻAŁ, wice-minister Przemysłu i Handlu, wybrany został przewodniczącym Komitetu Ekonomicznego Ligi Narodów na rok 1934.

R. XI.

SOBOTA, 25 LISTOPADA 1933 R.

CENA 10 GROSZY

Nr. 327

Skład broni i materiałów wybuchowych w Poznaniu wykryty w lokalu „Stronnictwa Narodowego”. — Władze aresztowały 30 osób, wchodzących w skład bojówki Dwaj pirotechnicy ranni w komendzie policji

Poznań, 23 listopada.

Na skutek powtarzających się wypadków planowego rozbijania wieców wyborczych i otrzymanych przez władze policyjne informacji o gromadzeniu w lokalu „Stronnictwa Narodowego” i „Związku Młodych Narodowców” broni, nocy ubiegłej z 22 na 23 listopada dokonano na polecenie władz prokuratorskich rewizji w lokalu „Stronnictwa Narodowego” w Poznaniu.

Rewizje te dały sensacyjne wyniki. Około godz. 12 w nocy cztery samochody ciężarowe wypełnione policją mundurową zajęły przed kamienicą przy ul. św. Marcina 65, gdzie mieszczą się lokale „Stronnictwa Narodowego”.

Posterunkowi w żelaznych ochronnych pancerzach z tarczami w rękach po otwarciu bramy kamienicy wtargnęli do lokali, mieszczących się w oficynie. W jednym z korytarzy natknęli się na czuwającego woźnego, który na wezwanie do otwarcia drzwi stawiał opór.

Usunięto go jednak przemocą i zdofano otworzyć drzwi, prowadzące do wyżej wymienionych lokali. Okazało się, że w dużej sali t. zw. odczytowej ZEBRANA. BYŁA BOJÓWKA ENDECKA W LICZBIE 30 OSÓB. BOJÓWKA SIEDZIAŁA NA CIEMNOŚCI, W OCZEKIWIANIU NA ROZKAZ DO DZIAŁANIA.

Na widok mundurów policyjnych usiłowali zebrani stawić czynny opór i nie dopuścić do przeprowadzenia rewizji. Posterunkowi obezwładnili ich jednak i samochodami odwieźli do komendy policji, gdzie umieszczono ich w aresztach śledczych.

Ogółem aresztowano 30 osób, w tem szereg znanych policji przestępców posiadających za sobą bogatą przeszłość kryminalną.

Na miejscu władze przeprowadziły rewizję. ZNALEZIONO WIĘKSZĄ ILOŚĆ REWOLWERÓW, W TEM MAUZERY NABITE I GOTOWE DO STRZAŁU. ZNACZNA ILOŚĆ MATERJAŁÓW WYBUCHOWYCH.

Część takich materiałów w czasie badania przez pirotechników na komendzie policji wybuchła i ciężko ZRANIŁA DWUCH PIROTECHNIKÓW.

Pozatem znaleziono znaczną ilość bykowca, patek gumowych, łomów żelaznych obitych skórą, bagnety wojskowe, noże myśliwskie, naboje zapasowe i t. d. W lokalu stronnictwa znaleziono ponadto 600 sztuk butelek napełnionych wodą.

Wszystko to było przygotowane do wywołania w Poznaniu zamieszek w dniu wyborczym w niedzielę 26 b. m. Zaznaczyć należy, że już w ubiegłą niedzielę endecy chcieli wywołać awantury, przyczem jedna z petard eksplodowała endekom na samochodzie raniąc dwóch znanych przywódców związku młodych narodowców Jasińskiego i Trawińskiego, którzy obaj ciężko ranni leżą w szpitalu Przemienia Pańskiego. — Pozatem w czasie rewizji znaleziono bogaty rewersyjny w swej treści materiał świadczący o wywrotowej antypa-

stwowej działalności Stronnictwa Narodowego i Związku Młodych Narodowców.

Poznań, 23 listopada.

Wczoraj wieczorem w restauracji Belweder odbył się więc przedwyborczy zwołany przez stronnictwo narodowe.

W czasie wygłaszania podburzającego przemówienia przez przewodniczącego zebrania, redaktora „Kurjera Poznańskiego” Jaroszewskiego, doszło do niesłychanej awantury ze strony przeciwników obozu narodowego. W restauracji powstała bójka a publiczność rzuciła się do okien i drzwi. W czasie wyskakiwania przez okna odłamkami szkła ranionych zostało kilkanaście osób. W czasie bójki 6 osób odniosło rany tak że musiano do nich wezwać pogotowie. Narodowy blok gospodarczy ogłasza że z awanturą tą nie miał nic wspólnego.

„Ja podpaliłem Reichstag, pozostali oskarżeni są niewinni”!..

— oświadczył wczoraj van der Luebbe na rozprawie w Lipsku. — Sensacyjna mowa van der Luebbego wywołała zrozumiałe poruszenie

Lipsk, 23 listopada.

Na dzisiejszej rozprawie o podpalenie Reichstagu van der Lubbe nagle ożywił się, wstał i złożył sensacyjne oświadczenie.

Van der Lubbe w dłuższym przemówieniu domagał się rychłego zakończenia procesu, zwracając uwagę, ŻE INNI WSPÓŁOSKARŻENI NIE MAJĄ NIC WSPÓLNEGO Z PODPALENIEM REICHSTAGU.

Chcę wiedzieć, — powiedział van der Lubbe — kiedy wyrok zostanie ogłoszo-

ny, aby inni mogli opuścić już więzienie.

JĄ PODPALIŁEM REICHSTAG. TO, CO POTEM NASTAPIŁO — TO RZECZ INNA.

Obrońca van der Lubbe, jak również i przewodniczący trybunału oświadczył, że jeśli van der Lubbe chce przyczynić się właśnie do szybkiego zakończenia procesu to powinien wydać swych współników.

Paryż, 23 listopada.

(Pat). — Korespondent Havasa w Londynie donosi, że ogłoszone przez „Pe-

tit Parisien” dalsze dokumenty, dotyczące propagandy hitlerowskiej zainteresowały żywo opinię W. Brytanji. Nikt nie podda w wątpliwość wartości tych rewelacji.

M. in. „Morning Post” oświadcza, że przeprowadzone przez redakcję tego pisma dodatkowe badania pozwalają jej stwierdzić bezwarunkowo autentyczność dokumentów.

Inne dzienniki podkreślają, że instrukcje udzielone agentom hitlerowskim pokrywają się dokładnie z celami polityki niemieckiej.

B. więźniowie brzescy nie zgłosili się dobrowolnie — celem odbycia kary. — B. posłowie Mastek i Dubois osadzeni w więzieniu

Warszawa, 23 listopada

(B) Dzisiaj w godzinach przedpołudniowych z pośród skazanych w procesie b. więźniów brzeskich nie zgłosił się do odbycia kary jeszcze nikt. Wobec tego, że termin dobrowolnego zgłoszenia się upłynął w dniu 22 bm. w godzinach wieczornych, — prokurator sądu okręgowego w Warszawie wydał organom policyjnym polecenie sprowadzenia do

więzienia w Mokotowie b. posła Dubois, który stale zamieszkuje w Warszawie, oraz b. posła Mastka, który zamieszkuje stale coprawda w Krakowie, ale od kilku dni znajduje się w Warszawie.

B. poseł Mastek — jak już donosiliśmy — złożył podanie o odroczenie mu terminu odbycia kary z powodu cukrzycy, na którą cierpi. Wobec tego, że b. poseł Mastek nie podawał żadnego ter-

minu, do którego pragnie otrzymać odroczenie, podanie jego zastało odrzucone. Podanie b. posła Barlickiego o odroczenie terminu odbycia kary do soboty, dnia 24 bm., zostało przez prokuratora uwzględnione z tem, że jeżeli p. Barlicki nie zgłosi się w najbliższą sobotę do godzin wieczornych w kancelarii więzienia na Mokotowie, będzie w niedzielę, dnia 26 bm. sprowadzony przez organy policyjne.

Z Małopolski nie otrzymano dotąd wiadomości o stawieniu się do odbycia kary dra Putka i dra Ciołkosza, z których jeden zamieszkuje w Wadowicach a drugi w Tarnowie.

W godzinach przedwieczornych b. posłowie Dubois i Mastek zostali aresztowani i osadzeni w więzieniu na Mokotowie.

Obóz poprawczy w Niemczech dla uchylających się od pracy

Berlin, 23 listopada.

„Vossische Ztg.” donosi, że urząd pracy w Stutgardzie zamierza utworzyć obóz poprawczy dla maruderów, uchylających się bezprawnie od zajęć zarobko-

wych a pobierających zasiłki bezrobotnych. Obóz stosownie do swego przeznaczenia otrzyma ma surowy rygor, przez widujący zupełną izolację członków od miasta.

„Neznajoma z pustego domu”

Bogata jest w pomysły wyobraźnia zbrodniarzy, jeśli chcą oni ukryć swoje przestępstwa i uniknąć karzącej ręki. Wręcz rewelacyjną jest jednak pomysłowość zbrodniarza, który jest jednym z bohaterów powieści pod wyżej przytoczonym tytułem. Niezwykłe, grozą przejmujące efekty, a wreszcie sensacyjne rozwiązanie powikłanej akcji — oto walory, jakimi może się poszczycić ta powieść

„NIEZNAJOMA Z PUSTEGO DOMU” ukazała się w ostatnim, 26 numerze tygodnika

CO TYDZIEŃ POWIEŚĆ!

Cena numeru 30 gr.

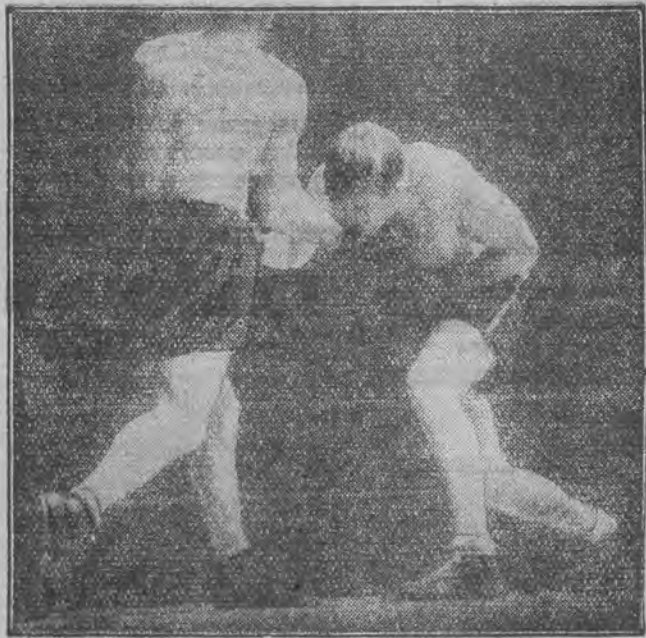


Liga zbiera dane statystyczne

Liga PZPN wezwała wszystkie kluby ligowe do złożenia danych statystycznych, obejmujących ciekawe dane cyfrowe.

Kluby ligowe mają złożyć wyczerpujące dane co do liczby czynnych członków sekcji piłki nożnej, liczbę i wyniki spotkań i międzynarodowych w II półroczu b. r., sumę podatku miej-

skiego wpłaconego z tytułu imprez piłkarskich, przedstawienie stanu opieki lekarskiej, dane o frekwencji publiczności w porównaniu z r. 1932, liczbę nieszczęśliwych wypadków na zawodach, liczbę odznak zdobytych przez członków sekcji piłki nożnej, oraz liczbę płatnych instruktorów zawodowych w sekcji piłkarskiej.



Świetnie uchwycony moment walki bokserskiej Niemca Neusla z kanadyjskim Kennedy. Na uperkut Neusla odpowiada Kennedy prawym szwingiem w żoładek przeciwnika.

Echa porażki piłkarzy warszawskich w Gdańsku

Cała prasa gdańska szeroko omawia przebieg niedzielnego meczu pięściarskiego Warszawa — Gdańsk, podkreślając piękną technikę reprezentacji warszawskiej i komentując obszernie sukces piłkarski Gdańska.

Organ narodowo-socjalistyczny, „Der Danziger Vorposten”, zamieszcza

bardzo obszerny artykuł p. t. „Energiczna drużyna Gdańska bije warszawskich akrobatów”, zaznaczając, że „Warszawa gra więcej piłką niż przeciwnikiem”.

„Danziger Neueste Nachrichten” uważają wynik meczu za największy triumf Gdańska w piłce nożnej.

Sportowcy amerykańscy grożą wycofaniem się z Igrzysk Olimpijskich

Amerykański Związek Lekkoatletyczny na zasadzie swej rezolucji kongresowej postanowił zwrócić się do Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego, prosząc Komitet o poinformowanie Niemiec, że o ile sportowcy żydowski w Niemczech nie będą mieli możliwości trenować i uczestniczyć w igrzyskach olimpijskich 1936 roku w Berlinie, wówczas zawodnicy amerykańscy udziału w igrzyskach nie wezmą.

Rumunja kupuje piłkarzy

Klub sportowy Hungaria w Budapeszcie odstąpił rumuńskiemu klubowi „Crisena” w Oradia Nare za sumę 125 tysięcy lei, sławnego piłkarza węgierskiego, Boratki.

Zawodnik ten walczył już w drużynie rumuńskiej przeciwko Szwajcarii i jemu to zawdzięcza Rumunja zaszczytny wynik remisowy, w meczu tym użyskany.

Paryż wystąpi w osłabionym składzie

W dniu 31 stycznia 1934 r. odbędzie się w Paryżu mecz piłkarski pomiędzy reprezentacjami: Paryża i Polski Południowej.

Ponieważ w tym samym dniu odbędzie się w Brukseli oficjalny mecz międzypaństwowy Belgia — Francja, przeto Paryż na mecz z Polską nie wystąpi w pełnym swoim najlepszym składzie.

Sport polski w Argentynie

Niedawno w Argentynie założone polskie kluby sportowe rozwijały ożywioną działalność.

Najstarszy z nich, Polonia, posiada czynną drużynę piłki nożnej, która rozegrała dotąd kilkanaście spotkań z przeciwnikami argentyńskimi.

Nieźle spisuje się piłkarska drużyna „Gdyti”, natomiast działalność najwyższą rozwija Strzelec za pośrednictwem swoich trzech czynnych sekcji: piłkarskiej, bokserskiej i lekkoatletycznej.

Lekkoatleci polscy nie pojedą do Jugostawji

Zaproszeni do Ljubljany na dzień 1 grudnia b. r. czolowi nasi lekkoatleci na zawody międzynarodowe — udziału w tych zawodach nie wezmą, gdyż Pol. Zw. Lekkoatletyczny zdecydował odpowiedzieć na zaproszenie odmownie.

Przyspieszenie— Indywidualnych mistrzostw bokserskich Polski

Na ostatnim posiedzeniu Pol. Zw. Bokserskiego ustalony został nowy termin indywidualnych mistrzostw bokserskich Polski.

Zawody odbędą się o miesiąc wcześniej, niż uprzednio wyznaczono, a mianowicie: w dniach 2—4 marca 1934 r.

Zawody mistrzowskie odbędą się w Poznaniu. W związku z przyspieszeniem terminu mistrzostw Polski — rozgrywki o mistrzostwa okręgów będą musiały być przyspieszone.

Z całego świata

Niemiecka reprezentacja w hokeju lodowym pokonała w meczu odbyłym w Pradze, swego przeciwnika ITC Praga w stosunku 2:1 (0:0) 1:0, 1:1.

Narciarze niemieccy prowadzą obecnie intensywny trening biegowy w terenie suchym.

Ubiegłej niedzieli biegacze narciarscy startowali w marszu na 20 km. — Zwyciężył w klasie najlepszych zawodników — Hoffmann w czasie 2 g. 5 m. 20 sek.

Lekkoatleci trenują pilnie biegi leś-

ne. Ubiegłej niedzieli odbył się pod Berlinem bieg leśny na 5 km., w którym startowało ponad 500 zawodników.

Były bokserski mistrz Europy, belg Gustaw Roth, walczył ze słynnym bokserem kubańskim, Kid Tunero, w 10 rundach.

Na punkty wygrał Roth, mając przewagę szybkości i techniki. Dzięki zwycięstwu temu Roth walczyć będzie z francuzem Marcel Thils o tytuł mistrza Europy.

Scherens najlepszym sportowcem belgijskim

Na brukselskim ratuszu odbyło się posiedzenie komisji specjalnej nagrody „Trophee du Merite Sportif”, przeznaczonej dla sportowca, który w danym roku położył najwięcej zasług dla sportu belgijskiego.

W skład komisji weszli przedstawiciele komitetu olimpijskiego, związków lekkoatletycznego i piłkarskiego oraz burmistrz Brukseli.

Komisja jednogłośnie postanowiła przyznać nagrodę za r. 1933 Józefowi Scherensowi, który w latach 1932—33 zdobył mistrzostwo świata dla kolarzy sprinterów w Rzymie i Paryżu.

Rewizyta polskich dziennikarzy w Belgji

Został tu opracowany program przyjęcia dziennikarzy polskich sportowych przez zarząd Międzynarodowego Zw. Prasy Sportowej.

W dniu 15 grudnia b. m. przyjadą polacy do Brukseli i tego samego dnia wieczorem przyjęci będą przez prasę belgijską. Następnego dnia odbędzie się konferencja i zwiedzanie miasta. W południe dziennikarzy przyjmie u siebie poseł Jackowski, a wieczorem konsul generalny, Vaxelaire.

W dniu 17 grudnia będzie miał miejsce mecz Kraków — Belgja. Wieczorem tegoż dnia — bankiet wydany przez belgijski związek dziennikarzy.

Sport w Krakowie

Kursy pływackie

organizuje Kobiety Klub Sportowy „Sprawność”

Kobiety Klub Sportowy „Sprawność” w Krakowie, zawiadamia, że z dniem 1 grudnia b. r. uruchamia sekcję pływacką w Y. M. C. A. oraz sekcję strzelecką przy ul. Zwierzynieckiej 26.

Cwiczenia sekcji gimnastycznej odbywają się 4 razy w tygodniu w godz. od 18—19. Bliższych informacji udziela sekretariat Klubu przy ul. Zwierzynieckiej 26, w godzinach od 12—13 i 17—18 codziennie.

Tenis stołowy

w Hagiborze

Z. K. S. „Hagibor” w Krakowie zawiadamia wszystkich członków, że lokal sekcji tenisa stołowego znajduje się przy ulicy Blich 3 parter.

Treningi zawodników I drużyny odbywają się codziennie od godziny 6—9,30 wieczór, natomiast treningi dla młodszych drużyn i początkujących odbywają się przez cały dzień.

Wpisy na nowych członków przyjmuje sekretariat klubu codziennie od godz. 6—8,30 wieczór w lokalu klubowym. Dla początkujących, gry w ping-pong jest zaangażowany specjalny instruktor. Lokal klubowy dla innych sekcji znajduje się nadal przy ulicy Dajwór 25, parter.

Sport w Bochni

W niedzielę, dnia 26 bm. odbędą się na stadionie bocheńskim atrakcyjne zawody eliminacyjne o wejście do klasy A między K. S. Trzebinia a Bocheńskim Klubem Sportowym.

Zawody powyższe, ze względu na niewyjaśniony jeszcze układ tabelaryczny walczących klubów, mogą zadecydować o wejściu Bocheńskiego do krakowskiej A klasy.

Drugi tor łyżwiarSKI w Zakopanem

Komisja Sportowa Zarządu miasta: Udrowiska, dzięki przychylnemu stanowisku burmistrza p. Winnickiego, zakłada w porozumieniu z „Sokołem” na placu obok gmachu tegoż, drugie lodowisko, które będzie przeznaczone na treningi dla tutejszych drużyn hokejowych.

Założenie drugiego toru łyżwiarSKI go oraz przeznaczenie tegoż dla hokeistów, daje gwarancję, że ten piękny sport uzyska w Zakopanem warunki do dalszego rozwoju.

Decydujące spotkanie o puchar KZOPN.

Spotkanie pomiędzy Grzegórzeckim K. S. a Wawelem, odbędzie się w najbliższą niedzielę o godz. 11-ej na boisku Cracovii.

Spotkanie to zadecyduje o zdobyciu pucharu KZOPN, gdyż obaj przeciwnicy mają równą ilość punktów i z tego też powodu nabiera ono posmaku sensacji sportowej i zamierającym obecnie sezonie piłkarskim.

Kraków gra ze Śląskiem w hokeju lodowym

Kraków rozegrał w ubiegłym sezonie już dwa spotkania międzynarodowe a to z reprezentacją Pragi, bijąc ją w 1-szym dniu 4:1 i uzyskując nierozstrzygnięty wynik w następnym dniu. Obecnie w dniu 26 listopada br. spotka się Kraków z silną reprezentacją Katowic na lodowisku katowickim.

Skład reprezentacji krakowskiej nie będzie się różnił od składu, który grał przeciwko Pradze a przedstawia się następująco: Tarłowski, Trytko, Ziętkiewicz, Kowalski, Wołkowski, Nowak, atak drugi Czernik, Reyman, Kalman.

Jako kierownik drużyny wyjeżdża do Katowic kap. zw. Mgr. Osiek oraz p. Szembek.

Obóz narciarski Z.K.S. Makkabi

sekcja narciarska Z. K. S. Makkabi Kraków urządza obóz narciarski dla początkujących i zaawansowanych na Bukowinie od 22 grudnia 1933 do 6 stycznia 1934. Zgłoszenia przyjmuje i informację udziela codziennie sekretariat sekcji przy ul. Jagiellońskiej 10.

sekcja uruchomiła poradnię narciarską. Godziny urzędowe: poniedziałki 19 — 20, czwartki 19 — 20 i soboty 12 — 13. Następnym wykład z cyklu „Hygiena w sporcie” odbędzie się we wtorek dn. 28 b. m. w Gimnazjum przy ul. Brzozowej 3.

Odpowiedzi Redakcji

W. Heinrich — Goduła i L. Wesółowski — Zakopane. Kupony otrzymaliśmy.

J. Paluch — Król, Huta. Ciężko nas bardzo przywiązanego Pana do naszego pisma. Kupony otrzymaliśmy.

Swłecące okulary



Nowy rodzaj okularów, opatrzonych w dwie żarówki, rzucające swe światło na gazetę, książkę itp., okazać może nieocenione usługi w niedostatecznie oświetlonych pociągach, poczekalniach i t. p.

Dwie olbrzymki



Występujące w cyrkach amerykańskich dwie siostry olbrzymki Dora Syre van Droysen (2,23 mtr.) i Anna Haase van Droysen (1,93 mtr.) w drodze powrotnej do Europy.

Odnaczenie młodocianych „rolników” we Włoszech



Członkowie organizacji „Balilla” używani byli we Włoszech podczas zbiorów tegorocznych do robót pomocniczych. Na zdjęciu młodociana członkini organizacji, która otrzymała odznaczenie za największą ilość zebranych kłosów.

Olbrym przybiera nową szatę



Gigantyczne kominy transoceanicznego statku pasażerskiego „Majestic” przed wyruszeniem w nową podróż, zostają całkowicie odświeżone.

Rozwój lotnictwa w Egipcie



W Anglii donokano prób nowych samolotów wojskowych, przeznaczonych dla Egiptu. Na zdjęciu poseł egipski w Londynie, minister Hafez Afifi Pasza, wita nowowyszkolonych egipskich pilotów wojskowych.

Z londyńskiej wystawy psów



Wspaniałe okazy chartów aigańskich, które zdobyły nagrody na urzędzonej obecnie w Londynie wielkiej wystawie psów. Obok ich właścicielka.



Codzienna nowelka „Expressu”

Skandal rodzinny

— Powiedz, czy jesteś szczęśliwa? Czy nie żałujesz? — zarzuciła pytania mi swą córkę pani Frecinette, gdy ta po wróciła z podróży poślubnej.

— Jestem strasznie szczęśliwa, mam — odpowiedziała jej Eugenia. — Klemens jest zachwycającym mężczyzną i najtroskliwszym małżonkiem. Nie mogę w dalszym ciągu zrozumieć, dlaczego byliście wszyscy przeciwni naszemu związkowi.

— Ależ, moje dziecko — wyjaśniała matka — Klemens ma przecież już 55 lat, a ty zaledwie dwudziestkę.

— Ale Klemens jest jeszcze bardzo młody, mimo swego wieku. Mąż Lili ma zaledwie 35 lat, a jak on wygląda! Każdego wieczoru krąży po mieszkaniu w szlafroku, miękkich pantoflach i układa pasjansa. Przecież to jest najdosadniejsza oznaka starości. A mój Klemens jest zawsze wytworny, ubrany bez zarzutu i śmiało może zdysansować każdego młodego mężczyznę!

Pani Frecinette uściśliła gorąco swą córkę. Tak się przecież bała że Eugenia szybko rozczaruje się. A tymczasem okazało się inaczej.

Eugenia, po powrocie z podróży poślubnej, bynajmniej nie skarżyła się, a wręcz przeciwnie twierdziła, że z każdym dniem jest coraz szczęśliwsza ze swym Klemensem.

Ślub ich w małym miasteczku francuskiem stanowił niebylejaką sensację.

Młodzi mężczyźni uśmiechali się ironicznie i mówili:

— Klemens jest wprawdzie bardzo za młody, ale długo nie utrzyma przy sobie małżonki. Przecież ona jest młodsza od niego o trzydzieści pięć lat. Nie można nawet wymagać od tej kobiety, by była mu wierna.

Minęły dwa miesiące.

Pewnego dnia Eugenia zwołała do mieszkania rodziców całą radę rodzinną. Prócz rodziców przybyły dwie ciotki, sędziwe matrony oraz stryj Leopold.

— Muszę zasięgnąć waszej rady — oświadczyła Eugenia drżącym głosem. — Powiedzcie mi, co mam uczynić. Mój mąż mnie zdradza...

— Wykluczone — parsknął śmiechem stryj. — W tym wieku! Nigdy nie słyzałem o takiej historii!

— Moje dziecko, — dodała matka — mnie się również wydaje, że ty się mylisz. Klemens przecież nie jest już młodziem i nawet, gdy był kawalerem uchodził za bardzo solidnego mężczyznę.

— A czy masz jakieś dowody? — za interesowała się jedna z ciotek, stara panna, nienawidząca z głębi duszy wszystkich mężczyzn.

— Właśnie, że mam — oświadczyła stanowczo Eugenia. — Klemens zdradza mnie codziennie w godzinach między szósta a ósmą wieczorem, wyłączając niedzielę i święta.

— Codziennie? — roześmiał się znów sceptyczny stryj. — To doprawdy niesłychane! A powiedz mi, drogie dziecko, czy on wraca zmęczony po tych eskapadach?

— Przeciwnie. Wraca stale w doskonałym nastroju i jest bardzo czuły.

— A więc powiedz nam wreszcie wszystko! — zawołał pan Frecinette, który do tej pory jeszcze wcale nie zabierał głosu.

— Właśnie poto was wszystkich tutaj zebrałem — ciągnęła dalej Eugenia. — Wiecie przecież wszyscy, że Klemens kończy pracę w fabryce o godzinie piątej po południu. Powinien więc wrócić do domu przed szóstą. A tymczasem nigdy jeszcze nie zjawił się wcześniej, niż o ósmej. Musiało to we mnie wzbudzić pewne podejrzenia. Już przed kilku tygodniami przeprowadziłam w tej sprawie dokładne badania i ustaliłam niezbicie, że istotnie nigdy nie zatrzymuje się w fabryce dłużej niż do godziny piątej.

Musiałam więc z kolei ustalić, co on robi codziennie w ciągu kilku tych godzin. Począłam więc go śledzić. Już po paru dniach stwierdziłam, ku memu wielkiemu przerażeniu, że Klemens ma wytworną garsonierę przy ulicy Wolności. Codziennie po pracy udaje się do swej garsoniery, w której przesiaduje około dwóch godzin.

— A czy widziałas jego kochankę? — przerwał jej stryj, którego zainteresowała nią wzrastająca z minuty na minutę.

— Nie, nie widziałam jej, choć nieraz przechadzałam się pod oknami.

— Raz tylko zauważyłam Klemensa. Stał w szlafroku przy oknie.

— Moje biedne dziecko! — zawołała pani Frecinette, załamując ręce z rozpaczą.

Jednocześnie obie ciotki poczęły ocierać łzy chusteczkami.

— My tej sprawy tak nie pozostawiamy, trzeba nauczyć tego starego lowe-

lasy — krzyknął ojciec, zwracając się do stryja. — Pójdziemy do Klemensa i zabierzemy z sobą Eugenję. Jeśli się okaże, że Klemens istotnie ma kochankę, to zmusimy go do rozwodu.

I nazajutrz około godziny siódmej wieczorem cała trójka udała się na ulicę Wolności. Zapukano dyskretnie do garsoniery.

— Kto tam? — spytał Klemens, nie otwierając drzwi.

— W imieniu prawa proszę natychmiast otworzyć! — odpowiedział mu groźnie stryj.

Drzwi się natychmiast uchyliły. Cała trójka wtargnęła do wnętrza.

Klemens aż osłupiał ze zdziwienia i nie mógł wydobyć z siebie żadnego dźwięku. Nosił on jakiś staromodny szlafrok i miękkie pantofle. Na stole leżały karty. Najwidoczniej Klemens układał pasjansa.

Prócz niego w garsonierze nie było nikogo.

— Co to wszystko ma znaczyć? Dlaczego się tu ukrywasz przed żoną? — spytał go surowo Frecinette.

— Teraz, gdyście mnie już tu odnaleźli, muszę już wszystko powiedzieć — odparł Klemens z kwaśną miną. — Eugenia przed ślubem ciągle mi tłumaczyła że szlafrok, miękkie pantofle i pasjansa to są najwymowniejsze oznaki starości. A ja niestety, byłem już bardzo przyzwyczajony do tego wszystkiego. Dlatego, po powrocie z podróży poślubnej, musiałem wynająć ten pokój. Dzięki tym dwóm godzinom, spędzanym w ciszy, mogę później przez cały wieczór nadrabiać miną. Innego wyjścia nie miałem...

Tłum. D.